

## **Wpływ twórczości Zofii Lorentz na postrzeganie wychowania i pedagogiki**

Polski i zagraniczny rynek wydawniczy oferuje szeroki wybór różnorodnych książek odnoszących się do kwestii związanych z wychowaniem i pedagogiką. Pozycje te, zarówno naukowe, jak i beletrystyczne czy poradnikowe znajdują odbiorców wśród studentów, młodych rodziców oraz osób zainteresowanych tą tematyką. Jednak żaden z bestsellerów, z którym miałam styczność, nie wywarł na mnie takiego wrażenia, jak dzieła Zofii Lorentz — polskiej autorki utworów literackich dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Ta interesująca kobieta urodziła się w 1896 roku. Doświadczyła zarówno I, jak i II wojny światowej, podczas której aktywnie angażowała się w obronę Warszawy jako sanitariuszka. Koleje życia sprawiły, że często podejmowane przez nią prace wiązały się z kulturą i literaturą. Zajmowała się nadzorem i organizacją przyzakładowych bibliotek, pracowała też jako kierownik literacki Teatru Arlekin w Łodzi. Jednocześnie prowadziła szeroko zakrojoną działalność społeczną, przez wiele lat pracowała m.in. jako ławnik w Sądzie dla Nieletnich oraz należała do Zespołu Opiekuńczego Domu Dziecka im. H. Sawickiej w Łodzi. Współpracowała również z Domem Poprawczym dla chłopców w Ignacowie.

W utworach skierowanych do dzieci Lorentz dotyka tematyki wojennej, jednak prezentuje ją w sposób dostosowany do ich wieku. Przedstawia wydarzenia oczami dzieci, co pozwala młodym czytelnikom je zrozumieć, przetworzyć i zachować, pojmując wagę czytanych słów. W późniejszych pracach, takich jak np. *Końce w wodę*, *Przed i po*, których w zamysle odbiorcą powinien być czytelnik starszy, oblicze wojny staje się bardziej druzgocące i przerażające. W utworach o tematyce okupacyjnej pojawiają się liczne echa wspomnień Lorentz, relacje zasłyszane oraz zbeletryzowane fakty historyczne. Autorka wspomina czas wojny jako moment próby. Trudy dnia codziennego mogły wówczas przerosnąć człowieka, jednak nadziei nikt nie był w stanie mu odebrać. Zawsze walczyło się o coś: o wolność, o swoje życie, o życie drugiego człowieka w szpitalu polowym, o oddech. Nostalgia, smutek i ból przeżytej wojny przeplatają się w jej zbiorach opowiadań z problemami młodzieży, które okazują się równie bolesne, trudne i pozostawiające blizny na duszy, co w przypadku dorosłych. Czytając te opowiadania, wyrabiałam na nowo moją opinię na temat wychowania i pedagogiki. W czasie powstania obie te dziedziny edukacji, przy ogromie traumatycznych wydarzeń, schodziły na dalszy plan, ale nic nie mogło sprawić, aby całkowicie straciły na znaczeniu w życiu społecznym.

Niezwykle trudno jest mi wybrać książkę z dorobku pisarki, która wywarła na mnie największe wrażenie. Czytając jej utwory, bliżej poznawałam bohaterów opowiadań, zapoznawałam się z ich problemami, które pomimo upływu lat nadal pozostały aktualne. Ich lektura skłaniała mnie za każdym razem do przemyśleń na temat dzieci, sposobów ich wychowywania czy też roli, jaką w tym wychowaniu odgrywa nauczyciel i pedagog. Przypadkowe spotkanie z twórczością pisarki, podczas jednej z wizyt w toruńskiej bibliotece uniwersyteckiej sprawiło, że mój pogląd na kwestię wychowania oraz pedagogiki zmienił się.

Dostrzegłam to, na co wcześniej trudno było zwrócić mi uwagę — każde z dzieci i podopiecznych potrzebuje indywidualnego podejścia. Nie ma jednej poprawnej i uniwersalnej drogi postępowania.

Szczególne miejsce w moim sercu zajmuje zbiór *Końce w wodę* — obok wspomnień z czasów okupacji znajdują się w nim opowiadania poruszające tematykę trudnej młodzieży. Młodzieńcze waśnie, rywalizacje i załamania przedstawia autorka z typową dla siebie wnikliwością, znajomością i koncentracją na problemach młodych członków społeczeństwa.

W opowiadaniu *Nie zauważyli* poznajemy historię chłopca z pozoru całkowicie normalnego. Nie spędza on jednak czasu z resztą rówieśników, obserwuje tylko ich zabawy z okna. Każda jego próba integracji z podwórkowymi towarzyszami jest negowana i potępiana przez rodziców. Brak zrozumienia, osamotnienie i rozżalenie popychają chłopca do poznania tajemnic dorosłych. Początkowa fascynacja, poczucie misji i ekscytacja ustępują miejsca niepewności. Niechciany oraz zapomniany chłopiec, nie oglądając się na swój dotychczasowy dom, odchodzi, by odnaleźć dla siebie lepsze miejsce. Stosunki między dorosłymi i dziećmi nie należą do najprostszych. Ich podstawę powinny tworzyć miłość, zaangażowanie i wsparcie. To właśnie dzieciństwo jest czasem, w którym dziecko kształtuje swoje postrzeganie świata i w dużej mierze to od nas zależy, jak ten świat mu przedstawimy.

Codziennie trudności młodzieży, poszukiwanie siebie i chęć przynależności do grupy za wszelką cenę obrazuje tekst *Płaszcz ortalionowy*. W opowiadaniu ukazano, do czego młody chłopak jest w stanie się posunąć, aby nie stracić szacunku grupy rówieśniczej, na którym tylko pozornie mu nie zależy. Zwykły zakład o zdobycie, w tamtych czasach drogiego i stanowiącego synonim luksusu, płaszcz ortalionowego stał się możliwością pokazania siły.

Zbiór opowiadań *Końce w wodę* dotyka bardzo istotnych, wręcz palących problemów dzieci, młodzieży oraz osób rozpoczynających samodzielne życie, których nie określimy jeszcze mianem dorosłych, ale nie nazwiemy już nastolatkami. Szczegółowa analiza zachowania bohaterów została przedstawiona zrozumiale, przystępnie oraz niezwykle przejmująco i emocjonalnie, co porusza czytelnika do głębi. Zofia Lorentz w sposób nieskrępowany i bez zawłości ukazuje źródła zmagań, napięć, nieporozumień, a także konfliktów między młodzieżą a dorosłymi. Problemy, które porusza w książce (1968) autorka pozostały wciąż aktualne i w większości przypadków nadal oczekują na rozwiązanie.

Czytając opowiadania, zawarte w utworze *Przed i po*, nietrudno odnieść wrażenie, że jest to książka przeznaczona dla czytelnika dojrzałego i świadomego. Opowiadania poruszają jednak tematykę ważną także dla czytelników młodszych. Traktują o sprawach dzieci i młodzieży z perspektywy osoby dorosłej. Autorka podejmuje kwestie związane z trudami dorastania, zwracając się do tych, którzy odpowiedzialni są za wychowanie i dalsze losy młodego pokolenia. *Bandzior – Opowiadanie okrutne* prezentuje przebieg rozmowy literatki z Józefem Walczakiem, nastolatkiem, którego postawiono przed sądem za chuligaństwo. Historia opowiadana przez chłopca jest niezwykle smutna i wstrząsająca. Porzucony przez rodziców i wychowywany przez babcię poznał smak poniżenia i samotności. Stosunek wiecznie pijanego i nieobecnego ojca do dorastającego syna pozostawił w nim nieodwracalne zmiany, które doprowadziły do przemocy między ojcem a synem. Rozmowa o swoim życiu jest dla niego trudna. Zdaje się nie oczekiwać od słuchaczki zrozumienia czy oceny postępowania. Pozostawiony sam sobie po śmierci babci nie spodziewa się już niczego.

Na działalność społeczną i twórczą pisarki składały się dwa główne nurty – patriotyczny oraz wychowawczy, który znajdował swe źródło

w ogromie miłości do dzieci i młodzieży. Można stwierdzić, że cechowała ją iście korczakowska pasja. Bogate i głębokie doświadczenie, prawda psychologiczna, a jednocześnie urzekająca prostota oraz artyzm w twórczości Zofii Lorentz poruszają, fascynują i skłaniają do zadumy nad wychowaniem i pedagogiką, ich znaczeniem kiedyś i dziś. Po przeczytaniu opowiadań Lorentz odnoszę wrażenie, że mimo rozwoju technologii i nauki jedno pozostało niezmiennie. W wychowaniu najważniejsza jest miłość, wsparcie i czas poświęcony na zbudowanie zdrowej relacji pełnej zaufania.